

Scenariusz pt. „MUR”

Hasło dnia: Nasz wspólny świat

„Zło, które ludzie czynią, żyje po ich śmierci.”

Dialog za ścianą: dziewczyna i chłopak kłócą się ze sobą.

D: -Ty i ona? Co to miało znaczyć?

C: - Uczyliśmy się...

D: - Czyżby?! ... Ciekawe czego? ...że musiała ci przy tym siedzieć na kolanach!

C: - Nie czepiaj się ! Myśl sobie co chcesz!... To były tylko koleżeńskie wygłupy!

D: - Jasne! Rozumiem, że ze mną to też tylko wygłupy... Jaka ja byłam głupia... Brzydzę się tobą. Nie dość, że mnie zdradzasz z moją najlepszą przyjaciółką, to jeszcze nie masz odwagi się do tego przyznać!

C: - Myśl sobie co chcesz, ale twoja przyjaciółka tak nie uważa.

D: - Bo jest głupsza niż myślałam.

C: - Ale przynajmniej umie się bawić... I liczy się z moim zdaniem.

D: - A to dopiero... Przecież ty nigdy nie miałaś własnego zdania...

C: - Bo nigdy mi na to nie pozwoliłaś, zrozumiała „ważniaczko“!... Tylko wtedy byłaś zadowolona, gdy mogłaś sama o wszystkim decydować!

D: - Przecież wiesz, że chciałam dobrze...

C: - Chciałaś dobrze a wyszło niedobrze! Na razie. Spadam.

D: - Czekaj! Kretyn! Nigdy nie czułam się taka samotna...

Jedna postać na scenie (pod murem pomalowanym przez graficiarzy), mówi:

„ Nasza samotność należy do świata i do Boga. Czyżby to były tylko słowa?”

HIP – HOP - Andrzej K. (II D)

Narrator wchodzi i mówi:

Mur, ściana, bariera, która rośnie proporcjonalnie ze wzrostem egoizmu, pychy, kłamstwa i okrucieństwa. Symbol braku zrozumienia, konfliktów, konsumpcyjnego podejścia do życia, instrumentalizmu, bezduszości...

Niewidzialny mur odgradza młodych ludzi od świata dorosłych, moich znajomych od Twoich; wreszcie mnie od Ciebie.

Nie powinno tak być! - wychodzi

Dziewczyna 1

Jesteś sam jak palec
Na tym Bożym świecie
Jesteś sam jak drzewo
Na rozległym stepie
Jesteś sam jak człowiek
W pustej celi
Jesteś sam jak ziarno
Na jałowej ziemi
Jesteś sam?
Ja też
Więc za rękę mnie weź
I pójdźmy gdzieś
Gdzie będzie raj!
Tylko nasz. Raj! -siada na scenie W. Tarkowska „Raj”

Chłopiec 1

Tydzień temu ojciec wrócił z odwyku. Było cicho, spokojnie... dobrze. Wstąpiła w nasz dom nadzieja, która dodała nam skrzydeł. To, co czarne i mroczne zacierało się w pamięci... Nadzieja, radość, spokój i szczęście trwały krótko. Wczoraj... wczoraj wieczorem, jak bańka mydlana wszystko prysnęło...

Chłopiec 2

Już piąty dzień wagaruję, w nosie mam wszystko! Nie powiem przecież wychowawczynie, że mam sprawy ważniejsze na głowie niż szkoła. Co ich to wszystko obchodzi, kto to wszystko zrozumie, kto pojmie? Muszę zarobić ze cztery dychy na chleb i ziemniaki, musimy przecież jakoś przetrwać nim stary wróci z „kicia”. Stanę na CPN- ie, umyję parę samochodów...

Narrator

Są ludzie, z którymi gdy się rozmawia, to nie ma żadnej rozmowy, bo oni rozmazują rozmowę. Rozmowa z nimi rozmazuje się.
To tak, jakby się chciało złapać na dłoń płatek śniegu, o których wiadomo, że są przepięknej wzorzystości. Łapie się ... i płatek natychmiast rozmazuje się, zamienia się w kroplę.
Są też ludzie, z którymi, gdy się żyje, to nie ma żadnego życia, bo oni rozmazują życie, rozmazują istnienie... Wszystko zostaje niemożliwie pomniejszone; między innymi dlatego, że brak im powagi, dumy, dostojności, tego cudownego i straszliwego napięcia, humoru również...
To jest coś może podobnego do tego, kiedy pojawia się przepiękna piosenka, i telewizja, i radio nadają ją po kilkanaście razy dziennie, na okrągło, całą dobę. Ta piosenka zostaje przez to rozmazana, aż do zupełnego wymazania się.
Rzadko która piosenka ostaje się. (...)
Rzadko który człowiek...
J. E. Stachura
Dziewczyna 2

Pokłóciłam się z Jarkiem. Odszedł. Był dla mnie wszystkim! Ja go naprawdę kochałam... Ja go naprawdę kochałam !!! Słyszycie! Odszedł... odszedł... odszedł...
Musisz mi pomóc.
Swoją miłością musisz mi pomóc;
Musisz pokochać mnie więcej,
Bliżej wyciągnąć kochane ręce.
Musisz!
J.E. Stachura „Musisz mi pomóc”- fragm.

Piosenka „Wrzosowisko” – J. E. Stachura (I. P., W. M., Dziewczyny - chór)

Dziewczyna 3

A ja nikogo nie kocham i mnie nikt nie kocha. Wszyscy w koło ode mnie oczekują tego, czego nie mogę im dać. Rodzice chcieliby mieć córkę – orła matematyczno- fizyczno- chemicznego, a mnie to nie interesuje. Nie lubię suchych liczb, abstrakcyjnych pojęć, reakcji, pewników. Nauczycieli drażni mój sposób bycia – chcieliby zrobić ze mnie potulną, ugrzecznioną lalunię, a ja chcę być sobą, chcę być naturalna, taka jaka jestem, chcę być wolna, samodzielna, i to się wszystkim dorosłym nie podoba. Dlaczego? Dorośli są naprawdę śmieszni! Tylko z wami mogę normalnie pogadać!!

Piosenka: HEY „Moja i twoja nadzieja” (1-B)

On i Ona

W sumie jesteś tylko cegłą w murze.
czy zbudować mur?
komu wierzyć tym, czy tamtym?
Kto mi pomoże zbudować mur.
Czym zapełnimy puste przestrzenie?
Gdzie fale głodu rosną?
Czy wyruszymy przez morze twarzy
W poszukiwaniu poklasku?
Może kupić nowy sprzęt?
Może wsiąść w Mercedes Benz?
Może p[racę wziąć na noc?
Może kogoś walnąć w nos?
Nie gasić świateł?
Zawładnąć światłem?
Zakopać kości, zaprosić gości?
Zacząć pić?
Skromnie żyć?
Nie jeść mięsa?
Spać wciąż mniej?
Ludzi na smycz? ... Oswoić mysz?
Napchać szmalu na strych?
Ukryć skarby? Wziąć się w karby
Nie spocząć ni chwili dłużej,
Stojąc plecami przy murze. „The Wall” tekst tłum. W. Mann

Piosenka: PINK FLOYD „Another Brick in the Wall, part. 3” (układ taneczny) -utwór 5

Młody człowiek (czyta)

Oskarżam ludzi dorosłych stosujących represje fizyczne wobec dzieci o to, że:

- biją dzieci uznając bicie jako niezbędną metodę wychowawczą,
- biją w celach profilaktycznych,
- biją bez celu, „przy okazji”
- biją dla rozładowania własnej agresji,
- biją dla kontynuacji rodzinnej tradycji bicia,
- biją z zemsty za domniemaną lub faktyczną małżeńską zdradę, której dziecko ma być żywym dowodem,
- biją z rozczarowania, że dziecko nie sprostało oczekiwaniom i ambicjom rodzicielskim,
- biją za własne nieudane życie,
- biją dla potwierdzenia swej przewagi,
- biją z lenistwa, z zapracowania, z miłości i nienawiści, ze zniecierpliwienia i z zimnej kalkulacji, z bezsilności, z głupoty, z braku wyobraźni i wrażliwości.

M. Łopatkowa „Nasz cudzy świat”

Chłopiec 4

Dali na życie i klepnęli w plecy
Chcieliście, więc życie
Ruszajcie przed siebie

Wskazali ręką cel i podstawili nogi
I jak tu nie wątpić i jak tu się nie bać
Kazali nam biegać, lecz zapomnieli
Nauczyć nas chodzić
Kazali nam mówić, lecz zapomnieli
Nauczyć nas myśleć.

Dziewczyna 4

My, z drugiej połowy XX wieku
Rozbijający atomy
Zdobywcy księżycy
Wstydzimy się
Miękkich gestów
Czułych spojrzeń
Ciepłych uśmiechów
Kiedy cierpimy
Wykrzywiamy lekceważąco wargi

Silni, cyniczni,
Z ironicznie zmrużonymi oczami

Dopiero późną nocą
Przy szczelnie zasłoniętych oknach
Gryziemy z bólu ręce,
Umieramy z miłości. M. Hillar „My z II połowy XX wieku”

Dziewczyna 5

Cóż znaczą – mina, uśmiech, gest?
Cóż po człowieczej dumie?
Leżę na trawie. Trawa – jest
A ja jej nie rozumiem.

Jakiż sens słów tych – nie i tak?
Koguci śmieszny grzebień!
Patrzę na chmury. Leci ptak
A skąd i dokąd – nie wiem.
Czy przeto przyjąć świat cały
Z prostotą i głupotą
I kręcić z piasku złoty bat,
Jedyny „primus motor”?

Ach, nie wiem, nie wiem. Otóż to.
Sokrates ze mnie prawie.
Raz radzi dobro, a raz zło,
Lecz cała prawda - w trawie.

Prawda – nie w śmiechu, nie wśród łez,
A w deszczu – w rosie – w szumie
W tym oceanie, który jest
A ja go nie rozumiem! K.M. Sieniawski „Wiedza”

Dziewczyna i chłopak

Jedni cicho upadają – moja wina
Drudzy ręce umywają – moja wina
Coraz więcej wkoło ludzi – moja wina
O człowieka coraz trudniej – moja wina
- moja wina, moja bardzo wielka wina!! J.E. Stachura „Confiteor”- fragment

Skinhed

My skinhedzi
Pod nami każdy żyd ginie
Punk nie ma szans
Nic nie pokona nas.
Łysa głowa, duże buty
Narkoman łańcuchami skuty.
Mniejszości to nasz najgorszy wróg
Zniszczyć ich pomoże Bóg!
Czysta ojczyzna nasza
Taka Polska nasza.
My ją oczyścić chcemy, celu dopniemy.

My skini górą.
Rządem i władzą.
Czarnuchów nasi bracia zgładzą! W. Tarkowska „My skinhedzi”

Dziewczyna 6

A jednak: „ Są takie rzeczy, które Murzyn zna, a których poznanie nigdy nie będzie udziałem białego człowieka. Rzeczy te należą do czystego, niepowtarzalnego, duchowego dziedzictwa Ameryki, którego odmówiono białemu człowiekowi, i tak już pozostanie na zawsze z powodu okrucieństwa białych wobec Murzynów i Indian. Podobnie jak istnieją rzeczy, które znają tylko Żydzi, rzeczy zakryte przed ludźmi niemożeszowego wyznania, a nawet przed najlepszymi z chrześcijan.” „Sam fakt bycia Murzynem nie daje gwarancji, że się zasługuje na to cenne dziedzictwo”.

Czy skinhed ma prawo decydować o czyimś życiu, ..., jakim prawem kogokolwiek dyskryminuje?

Skinhed

Nie potrzebuję was. Chcę być sam, zostawcie mnie, odczepcie się; nie myślę tak, jak wy. Jestem inny niż wy, nic mnie nie obchodzą wasze myśli. Liczymy się tylko my SKINHEDZI. Tu nie ma miejsca dla takich, jak wy. Tacy jak wy punki, hipisi i narkomani doprowadzacie do rozpadu naszego kraju. Gdzie się tylko spojrzy widać jednego i drugiego z kartką „ Jestem nosicielem wirusa HIV, nie mam środków do życia”.

My, Skinhedzi nie mamy żadnych uczuć do nikogo oprócz siebie. Kochamy tylko siebie, nasze wspaniałe JA. Jesteśmy nacjonalistami, bijemy obcokrajowców. Walczymy o czystą Polskę. To my zrozumieliśmy, o co tu naprawdę chodzi. Robimy więc to, co chcemy, a nie to, czego wymagają od nas inni. To wy, dorośli, odpowiedzialni jesteście za ten świat. Myślicie, że już wszystko wiecie najlepiej, a w koło jedno wielkie łajno. Więc co nam pozostało? Postanowiliśmy wziąć sprawy w swoje ręce. Nie chcemy być ładnymi, grzecznymi dziećmi. Sprawiamy problemy, żeby zwrócono na nas uwagę. Często na myśl przychodzi mi słowa piosenki:

„ Jestem inny mam i tato,
czy dostanę w mordę za to?”
A. Gawron „Nie potrzebuję was...”

Narrator - wnosi lustro

Poznajesz swoją prawdziwą twarz? Pamiętasz kim jesteś, jak wyglądasz?
Co myślisz o sobie?
Co inni o tobie myślą?
- podaje lustro osobom na scenie , każdy po kolei się przegląda, robi różne miny...
- przymierzają różne maski - nic im nie pasuje, stopniowo je wyrzucają
Słychać piosenkę Republiki „ Tak...Tak...”

Maską możesz oszukać innych. Przed sobą nie uciekniesz.
Może jest jeszcze czas na zmiany?

Dziewczyna 7

Żeby coś się zdarzyło
Żeby mogło się zdarzyć
I zjawiała się miłość
Trzeba marzyć

Dziewczyna i chłopak

Zamiast dmuchać na zimne
Na gorącym się sparzyć
Z deszczu pobiec pod rynnę
Trzeba marzyć

W chłodnej, pustej godzinie
Na swój los się odważyć
Nim twe szczęście cię minie
Trzeba marzyć

Dziewczyna 7

Żeby coś się zdarzyło
Żeby mogło się zdarzyć
I zjawiała się miłość
Trzeba marzyć. Jonasz Kofta „Trzeba marzyć”

Układ taneczny „ Gwiazdne wojny” nr 5

Hipis

Najważniejsza jest wolność.

Postać ze sceny (1)

Dla jednych wolność polega na uświadomieniu sobie konieczności. Dla innych wolność polega na wyznawaniu bezkarności.

Hipis

I miłość ...

Postać 1

Ale ta prawdziwa, bezinteresowna i dobra.

Skinhed

Miłość jest przede wszystkim słowem.

Postać 1

Żadnym słowem...Miłość jest spontanicznym, bezinteresownym czynieniem miłości, tak jak słońce jest spontanicznym, bezinteresownym czynieniem słoneczności.

J.E.Stachura
Narrator

Co zrobić, żeby rozbić ten mur odgradzający nas od świata?
Jakich cech chcielibyśmy się pozbyć, aby móc lepiej kontaktować się z innymi?
Z jakich cech zbudowane są te niewidzialne mury?

Aktorzy wieszają hasła na tablicy

ZAZDROŚĆ, która popycha ludzi do różnych okropnych czynów...
KŁAMSTWO, które wprowadza fałszywe definicje...
ZAROZUMIAŁOŚĆ, która niszczy przyjaźń...
PYCHA, niszcząca naszą osobowość...
CHCIWOŚĆ podpierająca się oszustwem...
CHAMSTWO, niszczące nasze człowieczeństwo...
OBŁUDA, przez którą nie potrafimy być szczerzy...
BRAK TOLERANCJI, pogłębiający różnice...
SKĄPSTWO, które nie pozwala nam się dzielić z innymi...
EGOIZM, który powoduje, że zapominamy o potrzebach innych ludzi...
RASIZM, dyskryminujący ludzi takich samych, jak my...
AGRESJA, reakcja na napotkane trudności...
SZTUCZNOŚĆ, która zaciera nasze naturalne potrzeby...
NIENAWIŚĆ, która prowadzi do zbrodni...

* aktorzy ustawiają się parami i stopniowo wychodzą

Ona

Samotnie, ale parami,
Ci, którzy naprawdę kochają,
Chodzą za muru zrębem.
Niektórzy ręka w rękę,
A inni większymi grupami.
Wszystko, co mieli, oddali,
Niektórzy z nich się zachwiali
I padli pod stekiem bzdur.
Bo bardzo trudno jest sercem,
Rozwalić KRETYŃSKI MUR. „The Wall” tekst tłum. W. Mann

„Zło, które ludzie czynią, żyje po ich śmierci.”

Piosenka - C. Niemen „Dziwny jest ten świat”